





1

polecony







15 h,

Szlachetna Pani
Anna Jaworska
w
Krakowie
Studencka 14

7. 7. 1919

Łaskawa Pani! Bardzo mi
żal, ale tak mam pokoje
zajęte lub zamówione, że
do końca sierpnia ani jednego
służyć nie mogę. Zjazd się
późno zaczął, a teraz jest stan
beznadziejny. Najuprzej-
mniejsze ukłony łączę dla oboj-
ga Łask. Państwa Z. Burzyńska

1215/2

1915/1917 2



Die Daten in ... nge der mittels Typen... ausg... tigten Telegram... 1. Namen des Aufga... die ... gabenummer, 3. die ... l (event. in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ........ Eingangsnummer: ........

frau von jaworska studencka

vierzehn krakau =:=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ........ auf Ltg. Nr. ........
am ........ 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.
durch: ........

wien 16,+ 2688 12 19 830= V ........ Ch ........) aufgegeben am ........ 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ........ Mittag.

= ankomme morgen sonntag zwej uhr = czerkawska =

D. S. Nr. 269. (Auflage 1916.)


KAU 1
KRAKÓW 1

17/6/1917 3

14048



Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ........ Eingangsnummer: ........

frau von jaworska studeicka

vierzehn krakau :-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

218 v

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen 17. Juni 1917 auf Ltg. Nr. ....

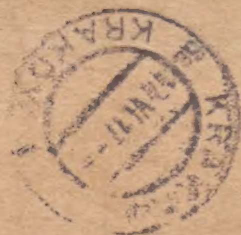
am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: Remmler

wien 1.+ 1398 34 16 12 n - ........ (W ........ Ch ........) aufgegeben am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

gotlob ernenuig vetters zum gutsverwalter in kongresz polen
soll in allernaechster zejt statfinden wie ist ihr befinden bite
excellenz sagn dasz bobzrynski bestymt naechstens lemberg
eintreffen wird ,- czerkawska .

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)



528 4

GALICYJSKI MIEJSKI
WOJENNY ZAKŁAD KREDYTOWY

Kraków, dnia 14.maja 1917.
Szewska 1.

L.470/148/S.

JWielmożna Pani

Anna z Wszeteczków J a w o r s k a

do rąk Jaśnie Wielmożnego Pana

Władysława Leopolda J a w o r s k i e g o

Profesora Uniwersytetu

w K r a k o w i e

ul.Studencka 14.

Donosimy niniejszem uprzejmie,iż na posiedzeniu Dyrekcyi naszego Zakładu z dnia 11.b.m. uchwalono udzielić WPani pożyczki w kwocie

K 9.000.- (dziewięciu tysięcy koron) .-

Definitywne warunki podamy ~~WPani~~ w promesie, którą w najbliższych dniach WPani prześlemy.-

Z poważaniem

Galicyjski miejski
Wojenny Zakład Kredytowy

[signature]

136 5

Gries 20.I 1915

Łaskawa Pani!

Dziękuję ślicznie za list, i za dobre wiadomości o sytuacyi wojennej.

Niech Pani będzie łaskawa oświadczyć Poldziowi, że jeśli mnie w akcyi administracyjnej w Królestwie będzie potrzebował, to bez chwili wahania, najchętniej i z zapałem to przyjmę.

Rozumię propozycyę w ten sposób, że przy mającej się zacząć akcyi zaprowadzonej w Królestwie, gdzie pójdą rozmaite żywioły i ludzie rozmaitych rozbieżnych kierunków, miałbym objąć rodzaj nadzoru dla kierowania akcyą, ujednostajniania

[illegible] i zapobiegania wszelkim
partyjnym tej sztuki nadużyciom.
Cieszę się o to chodzi, a przypuszczam
że o to, to podejmę się najchętniej
i zgodzę się tem chętnie podołać
zadaniu wiele mi [illegible] Poldzio odkomenderuje Okołowicza na adjutanta
i da do dyspozycji dobry automobil.
Jestem gotów jechać do [illegible]
każdej chwili.

U nas nic nowego. Pogodę
mamy wciąż przecudną, w słońcu
bardzo ciepło, ale w cieniu zimno i
[illegible] leżą.
Matka już zdrowa. Po południu
chodzimy na wycieczki dalsze, lub
bliższe. Po obiedzie idziemy
codziennie do innego szpitala odwiedzać
[illegible]. Potem do
Kurhausu, lub do Bozen na kawę
i ciastka. Wieczór z Matką 3
robimy bridge'a, a potem czytamy

i pisania.

W Moranie spotkaliśmy gospodarza Atlanty p. Brandta, 6 siedział z dwoma pięknemi niewiastami.

Bardzo się do nas [illegible] [illegible] nie widziałem. Napotkałem tylko [illegible] jego ślad t.j. podpis w księdze pamiątkowej zamku Rumkelstein. Podpisałem się tam obok i dodałem [illegible] „[illegible] K. A."

Raz jeszcze dziękuję za list, i życzę jak najlepszego — a dla mnie [illegible] powodzenia w akcji zbierania składek w Ameryce na [illegible] polską.

Z pewnością się to uda, i dusza [illegible], ale i o [illegible] [illegible]. Tam ludzie miljony pozostali na tej wojnie, maja [illegible] [illegible] rządy w kraju: Litwie i Galicji.

Uściski Panom zasyłam

Pozdrawiam serdecznie

oddany Jan.

Dziś od Iwona jest jaka nowa wiadomość.

Graz 21.V 1915

Łaskawa Pani!

Dzięki Pani składamy za list, i prosimy Państwu powiedzieć Pollakównie że przyjadę z mojemi Paniami zaraz gdy tylko dostaniemy formalne pozwolenie na powrót do Krakowa — bez tego bowiem boimy się narazić moje Panie na wrócenie nas z dworca.

Podanie było pisane już przecież w N.K.N. rozbierać się o pozwolenie powrotu dla nas i jeszcze przed 13-stym odebrałam z N.K.N. wiadomość, że Dyrekcja Policji w Krakowie zezwoliła na nasz powrót. Ale to zawiadomienie wydane od N.K.N. [illegible] po polsku napisane i boimy się że władze policyjne na dworcu tego nie zrozumieją i nas będą zatrzymywać!

Oczekuję więc przysłania urzędowego zawiadomienia podpisanego przez Dyrekcję

policyi wiedeńskiej, [illegible]
[illegible] powrotu i [illegible]
i dla 3 moich pań.
Pozwolenie także mnie nie [illegible]
i dopiero 4 dni temu otrzymałem
[illegible] policyi z Berna,
który powołuje się na to, że prosiłem
o formalne [illegible] powrotu do Wiednia
żądał od nas wylegitymowania się
że jesteśmy austryackimi poddanymi,
gdyż Wiedeńska policya na podstawie
tym wydanem [illegible].
Pokazałem mu austryackie paszporty
i uspokoił się, ale [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] tam wyżej, że prosi
o [illegible] powrotu [illegible]
dokumenciku.
Liczę na to, że także formalne
[illegible]
mnie w rękach — a w takim razie
[illegible] wrócimy i [illegible]
[illegible]
Zapisaliśmy na razie do [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible] a potem od-

porozumiewania się nasz z Tatusiem
[illegible] dziś, się [illegible]
[illegible] wszystko zostawiamy
w kotlin. Jeśli by [illegible] wszelkiego
[illegible]
nie wystarczyłoby się do Atlanty przenosić!
Rozumiesz [illegible]
powrotu do Kraju.
Moja Matka ma zamiar przenieść
się [illegible], co
Jej bardzo podobało, bo tam ma
dużo krewnych i znajomych.
Moja żona i Lula mają zamiar
zostać w Rzeszowie tak długo, dopóki
[illegible].
Może być że one przeniosą się
do Atlanty, [illegible] tam,
[illegible].
Od czasu zwycięstwa niemieckiego
o Truskach [illegible]
na Bukowinie [illegible] i nam
także przyszło [illegible]
[illegible] jedynej
propozycji na przyszłość?
Życzę, że Tatusiowi [illegible]
[illegible] albo
[illegible] się [illegible].

[illegible] tu bardzo się [illegible]
[illegible] już wojska niemieckie,
i [illegible] i [illegible]
[illegible]

Dzięki Bogu, wszyscy [illegible]
[illegible]
zdrowych w Krakowie pozostał.

Tu w Gorlicach [illegible]
ostatnich dni bardzo bogato nas,
[illegible]
zdrowe, tak że trochę trzeba było
po [illegible] w [illegible].

Dziś już słońce świeci i [illegible]
że za to [illegible]
[illegible] kaskady
jak [illegible] i [illegible]
[illegible].

Życzę [illegible]
[illegible] i na [illegible]
[illegible].

A kto [illegible] pozostanie, [illegible]
[illegible]
[illegible].

Ręce Pani i [illegible] całuję!
[illegible]
Od mych [illegible] szczerze [illegible]
[illegible] oddany [illegible]

Krynica 7/VII

Kochana Pani!! Szkoda
wielka, że Pani jeszcze przed
trzema tygodniami; po mym
pierwszym liście o którym
zwróciłam uwagę na przestrzenie
i wiele mieszkań w Krynicy
nie zdecydowała się [illegible]
Tomasza przyjazdu. — We Wiśle
nie ma nic. — Radzę Pani
napisać do Pensyonatu „[illegible]"
gdzie na tym świecie równie dobry.
Uściski całuję. Jan

T. Wielmożna
Anna Jaworska
Kraków
Studencka 14



[27/10/1917] 10

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer: 21063

excelencya jaworska krakow

studencka 14

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

**Telegramm**

aus

Aufgenommen von ........ auf Ltg. Nr. ....

am ..../.... 191.. um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: ........

kolbuszowa 612 15 27 11 m =

(W .... Ch .... ) aufgegeben am .... 191 .... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

czemu pan leopold nieprzyjechal kiedy sye go mam spodziewac

= anna .+

Hupkow ?

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)


KRAKAU 1

[illegible] 8. 6. 918.

Draga moja Ančo!

[illegible]

niebezpiecznego, jako dowód najlepszy to, że wielmi-
ki kiedy piszę Mamie zawsze jak najweselej z Rzymu,
gorączki prawie że dziś [illegible], a przytem i humor
dobry. Niech się nie turbuje, ani nie niepokoi, bo
Wszystkiemu, a obecnie mojemu zwykowi nie-
[illegible], zarzucamy Wam uwagę i obiecuję
że codziennie pisać będę, jak długo z łóżka nie
wstanę. Dziś piszę także do Ojca i [illegible] też piszę
do Was, ale tam niedołęstwo, obiecując zaś pocztą,
wszystko że nadejdą na oko, i pomimo, na którym
jak dotąd skromnie [illegible] nie [illegible] że [illegible]
dopóki nie [illegible] i do [illegible] [illegible] [illegible]
Tudzież spodziewam się z powrotem. [illegible] [illegible]
Wszystkiego że [illegible]. [illegible] pisać że [illegible]
[illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible] przesyłam [illegible]
[illegible] i jutro jak 3 dzisiaj, [illegible]. [illegible] Boże
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] być [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] na którą

nasi pewności pojechali.
Matka naszej jeszcze nie
odpowiedzie że się poświę-
cenie nad przewidywanie-
że które się wierzcho-
wanie uderzenia jedna.
Godzinne jest Matka Boże-
a więc że już Boże [illegible]-
wszystkie Nas obejmie-
[illegible] i [illegible]-
[illegible] [illegible] Nas
[illegible].

Anna

[illegible] 10.6.18.

[illegible]

36.6, [illegible]

36.6, [illegible] 36.6,

[illegible]

*polecone*

R

**Niwiska**

**3**

14

[illegible] 21.7.918

Proszę i odemnie przyjąć najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia. Do widzenia tego naszego w Warszawie, jak to Tatulo obiecał. Ogromnie ściskam [illegible]

[illegible] [illegible]!

[illegible] mnie [illegible] [illegible]mnie, aby ci było dobrze, ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] aby była [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]te, które jest pełne mi[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], co słyszała o [illegible] [illegible], i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Twój [illegible] pisał dziś do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

się zło. Życzę Ci więc bardzo drogo, przedewszystkiem
żeby nasze starania pozbawiło cię [illegible] zmartwień
żebyście z Bogiem wrócili wkrótce, Twoje zdrowie, siły
i [illegible] na dalsze borykanie się z wszystkie-
mi przeciwnościami, żeby dziecko przeciwności jak
najmniej dotknęło się Ciebie w życiu, żebyście umieli
do osiągnięcia dobra z dziećmi ludziom, którzy by was
dobrze kochali i umieli jak my, i żeby się bardzo złote
wszystkie Twoje przejście jako [illegible], [illegible] i
siostra spełniły [illegible] [illegible], jedno bo dobro na-
sze zapewnie że o dobro Twoje i Twoich myślę się
starania jak o swoich najbliższych, do których
was zaliczamy. Cieszę się na was przyjazd jak na
[illegible] bardzo, i wdzięczna by pana Leopolda [illegible]
[illegible] jakie liche i niedopisało [illegible] przy-
jedzie, Gromkowi przypominam, że po panu [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] obiecał że swoich
[illegible] pisani gdy wróci. Bóg dopomaga [illegible]

[illegible] się [illegible] do
[illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

16

Mogilany d. 11/X 918.

Szanowna Pani!

Ja sama nawet nie tej pewna
One wcale nie wymieniają
do przesyłania kartofli –
[illegible] niż na te ostatnie
certyfikatu – którego dostać
nie będzie można. Chyba
[illegible] tylko [illegible] i dlatego
[illegible]

[illegible]

17

K. u. k. [illegible] Nr. [illegible]
Haubitzbatterie 3



Tábori posta

# TÁBORI POSTAI LEVELEZŐLAP.

Czim:

A feladó neve: czime:

Ára 1 fillér.

18

Lwów 22/11 917

Kochana Antko-
ka chwile mnie nie
opuszcza intencya na-
pisania do Ciebie moja
drogie Damie ale tak
mi się czas wymyka
że nie mogę (się) zabrać
do pisania choć mnie
niezliczona ilość tematu
do których porusza wy-
darzenie ostatnich tygo-
dni śledziliśmy z
wielkiem przejęciem
prawie ale bieżący nie-

mnie że będzie potrzeba
się równocześnie tyle
jadu gryzącego i prze-
ciwności wyprowadzi Boża
Błogosławimy się wzajemnie
Arcykapłanem p. Leopolda
daj Boże lepszego.
Chcę żeby umrzeć na
czas ubiegać, owoce te
tego objawienia
na brzegu prawdy po-
mimo i oddanie spra-
wie. Wielka też Boża
nie państwo do siewu
jednak nie mogę. tam
w tej nizy i spokoju

…ra wrócił by p. Leopold
…le usprawiedliwić przedtem
…ed: się i napisał[illegible]
…i: nerwowo. Tylko by
…nie nam Vaniełki prawd:
…łe wrzesień ze Lwowa w
…d: stronie Domu wymyślał
…a Gimnadze odkładam
…a k. [illegible] i [illegible]
…: żeś [illegible] ściąć
…o: do sposobności osobis:
…a: [illegible] pocałunków.
…e: Ile jestem winna Hali
…ie ue siostrze i na wszys:
…am kie zapytania nie
…a dostałam wszy[illegible]

wpośród ile mój Księ-
wynosił — Tutaj w. p. pro-
paganda coraz silniejsza
i zjawiająca możliwie
zawodów w braku poważniejszego
Związku który by obe-
jmował opinję. Ukazuje do-
piero prawie niezgodni
wości a ogólnie jest duży
tarcy i do porozumienia.
Uroczyste otwarcie
„Domu Legionowego" będzie
29/II ... teraz funk-
cjonuje wszystko. Rządzi
schronisko Rozważy i
gospoda. Liga który z
obfitowaniem ale nas po-
działaniu gospody.
- Ściskam was mojej
drogie kochane Panie
P. Leopoldowej i Iwonowie
serdeczne także wszystkim
który z ...

POCZTÓWKA

Открытое письмо Korespondenč. Karte

Carte postale universelle

[illegible]






Jej Wielmożna

W. P. Anna [illegible]

Kraków

Studencka 14



Kiwiska 16. 6. 918.

[illegible] ci pięknie odwzajemnia
pokłonienie.

Kochanka moja.

Bardzo a bardzo martwię się i niepokoję choroba Twoją, Helusz moja droga. Trzeba by się bardzo energicznie do leczenia tej całej biedy zabrać, aby się z tego jaka przewlekła nie wyrodziła choroba. Moja złota, poradzisz się Dr Orzeckiego, t.j. znakomitego lekarza i diagnosty. Wiemy, o których nadzwyczaj trafnie i mądrze przez niego zaordynowanych, i przeprowadzonych kuracjach, n.p. pani Borowskiej, która mnie mówiła [illegible]. Tylko 17tego lekarz

raz bardzo i kaszlała, szczególnie [illegible]
[illegible], a dopiero Oszacki, to bardzo
krótkiem przyjściem swoim, z ciężkiej
choroby wydobył. Tak samo i Feliksa
Szlachtowskiego. — Anka, bardzo cię
serdecznie prosimy, by była tak dobra
i kochana, i choć w paru słowach do
mnie napisała na kartkach [illegible]
jak się [illegible], i czy się na tego Oszac-
kiego, [illegible] [illegible]. Sama: bardzo
[illegible] i pozdrawiam, ale — nie a
mię nic nie [illegible].
[illegible], dzięki Bogu zdrowy jest całkiem,
tylko nie wypoczęty jeszcze, ale
i to, że [illegible] do [illegible] [illegible], da się jest

sobie. Do matki wrócił, [illegible] się [illegible]
sobie! Ogromnie mamy jest z nimi
miło. — — A Twoje drogie moje, od
wczoraj, Pana Leopolda, w domu
z powodów jego wnuczka! Domyślam
się jak Antka odczuła! Takie
to do głębi przejmujące, tem więcej.
Twój list opowiada, i przeżycia te
zawsze obwinionych, ale tak się
wnioskuję to z [illegible] o niej! — Widzimy
dziś kartkę od Basi, pisze zaraz
po przybyciu Janka do Lwowa.
Bardzo mię zaniepokoiło, co pisze,
że Ol. odegrał Tam rolę potwora
ale go zdemaskowali, i wypędzili.

Do Tomka, był ważny list lakiem, ale z [illegible]
[illegible] jeszcze. Tomek donosi, że pomie-
nił, że [illegible] przyjowanie [illegible]
godności za [illegible] wszelkimi
sposobami starają się, wszystkich się
pozbyć. Do Tomka przychodził [illegible]
agent policyjny, ale Tomek przepędził
na drugi dzień, też Tomlejszy
policyjny wójt: wezwał go do swojego
niemiłego [illegible]. Tomek pisem-
nego żądania z podpisami i pieczę-
cią zażądał, mówiąc, że inaczej
rozkazu, oni muszą [illegible]. To
poskutkowało, i kartkę z pozwoleniem
na dalszy pobyt mu przysłali.
Ściskam was, [illegible] bardzo drogie
kochane najdroższe. Twoja Leo.

Dowie się [illegible], że taki [illegible]
na początku [illegible], bo już [illegible]
Niech wiedzą [illegible], że [illegible]
mojego, posyłają [illegible] wygląda.

Kirdiszka 21.7.918. 23

Kochana Anko!

Z głębi serca życzę Ci droga moja — w całem istnieniu, i zawsze, wszystko co serce, bardzo serdecznie przyjaźnie dla Ciebie przejęte, obmyślić najlepszego potrafi. Tak nas wszystkich niezmiernie cieszy, kochana i pomna żona, że nas obejmie, wszystkie pomyślności świata, na dom Nasz kochanej siostrzyczki, obejmij je w Twój [illegible]

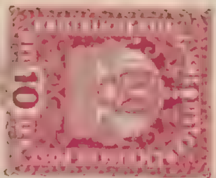
zawsze postępować mogła!
Bardzo serdecznie się już cieszę
na przyjazd Wasz wiosenny,
mam nadzieję, że nie na prędko:
dnia nie stanie, abyśmy Was
zgoła powitać jak mogli.
Jest tu teraz Panienka Zborowska
i Adaś Szlachtowski, którzy z
zapaleniem pełni przyjaciół,
dzisiaj, pierwszy dzień, jest mi
lepiej.

Moja droga, proszę Hali, że jest-
eśmy do Tej Kochanej pisałam,
prosząc aby Ta blaszkę dla mej
Kochanej pomalowanie zrobiła
i aby ją doręczyła do przechowa-
nia, Twojemu mężowi w Ulan-
[illegible] się. Myślę, że jak [illegible]
powie, że to jest z polecenia
mojego, dla pani Łagowskiej,
to ją od niej weźmie.

Taki w koło mnie gwar, i tak
mi przeszkadzają, że nie jestem
prawie w stanie, tych paru
słów skleić. Dziękuję Wam
moje drogie najczulej, Waszym
pannom, się kłaniam.

Twoja K[illegible]

POCZTÓWKA




J. W. Wielmożnej
Pani Anna
Jaworska
Kraków
Studencka 14

21/7 914
Zacnej i Ko-
chanej [illegible]
ce [illegible] od
siebie i męża
najszczersze naj-
lepsze życzenia
i [illegible] się [illegible]
[illegible]
jako Państwo [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]



Kraków 11 sierpnia 1918

Kochana Andzio!

Odpisując na list z 7/8, zawiadamiam, że pomimo ochydnego powietrza, jestem zdrowy, a będąc ustawicznie zajęty, bądź stolarką lub malowaniem, bądź z sprawami technicznemi, czas leci tak, iż nawet niekiedy nie mam wolnej chwilki na przechadzkę. Ubiegłego tygodnia byłem na przykład tylko dwa razy w kole literackiem. –

Byłem przekonany że wam się tam dobrze powodzić się będzie w gronie tak miłego otoczenia, aby tylko jeszcze prędko pogoda

1

się ustaliła by jak najwięcej w Koszy-
stać ze świeżego powietrza.
Gospodarstwo wlecze się z trudnościami,
drożyzna co raz większa i z trudem
żadno co kolwiek nabyć można. Po
mięso kucharka teraz aż na Piędzichow
chodzi, oświadczają ale że tam nie bę-
dzie chodzić bo ją nogi bolą, więc pocznoli
tem użycania tramwaju w jedne strony.
Kartofli w mieście mało, sprzedają kilo
po 2. koron 60 h. – Ogrodnik tylko raz przy-
niósł 6 kilo. Pomimo tej drożyzny jakoś
sobie radzimy, i głodu nie ma ani służba
ani ja.

Kwiaty podlewa się.

Zawiadomienie o ślubie p. Janiny Schwarzenberg Czerny nieposyłam tylko podaję, że się odbędzie 24/v. t. m.

Podłożić bardzo proszę aby jak najpóźniej tam odpoczywał i starannie się kurował.

Całuje Was i Podłożkę: Iwona

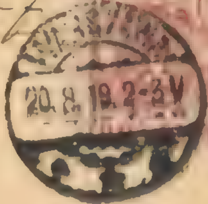
F. Kuczerski

13/VIII Kochana Aniuko!

[illegible] jest w Warszawie
ale tylko na [illegible] dni i zaraz
pojechał do Krakowa ze [illegible]
[illegible] ma zostać [illegible]
dwa do trzech tygodni a
potem już niedługo zaczną się
wykłady w uniwersytecie, [illegible]
[illegible] być kompletnie o nie
w spokoju. Wygląda doskonale
[illegible] i [illegible] ma
[illegible] w tych dniach [illegible]
[illegible] ta [illegible] która ma [illegible]
[illegible] bo [illegible]
[illegible] Pogoda u nas [illegible]
[illegible] że i w Krynicy też. [illegible]
[illegible] takie [illegible]
[illegible] nie [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] do Krynicy.
[illegible]
[illegible]
[illegible] Stanisława [illegible]

Nakładem A. Chlebowski [illegible]

wys. S. Zawadzka 28
Warszawa, [illegible] 7 [illegible]




Wielmożna Pani
Pani
Anna [illegible]
Galicja
Krynica
przez „[illegible]"
Willa „Cis"


WARSZAWA
Zjazd

w Krakowie 14/11 1917 25

Kochana Andziu!

Na Twoje ręce przesyłam w imieniu całej mojej rodziny prawdziwie gorące i szczere życzenia dla Twego męża; wiem, że Edmund zapomni o tem w Wiedniu, czego nie można mu brać za złe, bo zapomni niewątpliwie i o swoich własnych imieninach –

Z okazyi kilkudniowego pobytu Wiktora w domu, wybieraliśmy się razem do Państwa; Wiktor do Twego syna, a ja na pogawędkę o wojennych brakach (!), lecz „fatalna aura" wobec braku dorożek nie pozwala Krakowianom odwiedzać się wzajemnie. Trzeba cierpliwie czekać suchej po-

gody. Żal mi niezmiernie, że muszę odłożyć widzenie się z Wami; jednak pewno nie na długo.

Ściskam Tobie i Hali serdeczne uściski

J. Zieleniewska

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

5 Lipca 1915

Kochany [illegible]!

Moja żona osobiście podziękuje Ci za list bo przyje-chała wczoraj do Krakowa, ale ja osobno pragnę odezwać się do Ciebie bo bardzo mnie wzruszyłeś Twoją poczciwą pamięcią o nas. Twojemu Ko-chanemu Ojcu już listownie podziękowałem za jego odwiedziny u Romka i za to co mi o tem napisał, powiedz mu jeszcze że mi

sprawi to wielką bardzo radość.

Tu nie wesoło, czuć wszędzie pustki wśród naszych bo się wszyscy rozjeżdżają – Na przy-jazd Twojego Ojca z Gwartetem cieszę się niezmiernie. Myślę wciąż o tem jak niezmierną musiała być radość Twojej Matki i Twoja w Krakowie gdyś przy-jechał po tylu tylu miesiącach.

Ściskam Cię serdecznie mój drogi. Matce Twojej ręce całuję. Do Ojca piszę przez Kuryera

[illegible]

Kochany Franku

Dowiedziałam się od Natki
że osiadasz w Warszawie,
śpieszę więc donieść Ci,
żebyś stanął u nas konie-
cznie, może nie w [illegible] wszy-
stkich wygodach, ani w hotelu
ale jesteś zaproszony, więc
czeka co mieszkania [illegible]
pokój jest przygotowany.
Oczekuję Cię zatem najpewniej
[illegible] [illegible] na kolei,
[illegible] [illegible]
zostawiam dla [illegible] [illegible]

Wielmożny
Pan
Jaworski
kapral
Kraków
Studencka 14

Kochany Synu!

Dziękuję Ci serdecznie za życzenia świąteczne. Nie pi-
szę do Ciebie tak dawno, ale jestem zapracowany wy-
żej uszu. Jestem ~~(Kadetem)~~ Komendantem III Dz., a o-
prócz tego ostatnimi czasami się uczę do egzam. Czasu nie-
ma i chwili swobodniejszej. Na Wilii byłem u Twoich
Rodziców. Spędziliśmy potem do 12. tej. Wanda musiała już
o tem wiedzieć. Jestem tak zmęczony, że nawet nie trzy-
mam się nerwami tylko. Zacznę trochę, a przejdę się
do Ciebie bo nie mogę dłużej. Chciałem Ci teraz na-
pisać parę słów z innej beczki; długoletnia przy-
jaźń wspomina z jednej, usprawiedliwia mnie z drugiej
strony do tego. Przyjazd Twój do Krakowa bardzo mnie
ucieszył [illegible] z Twojem postępowaniem się w Twe-
rzy; niestety Twoi Rodzice dowiedzieli się o tem
i mocno sobie wyobrażasz jak są zmartwieni. Do
tego dołącza się ta okoliczność, że gdy cała mnóst-
wo Twoich Kolegów choć na 1 dzień przyjeżdża na
urlop do Rodziny, Ty jeden nie chcesz tego uczynić,
choć nie byłoby Ci to tak trudno. ~~(Mówię o tem)~~ Rów-
nież Twój upór przeciwko przeniesieniu Cię do
sztabu gen. Rozwadowskiego martwi Twoich Rodziców. Trzeba
mój Synu liczyć życie jakie ono jest a nie
ambicjonować w sposób fatalny, a co smut-
niejsze jest nie zawsze w pięknym kierunku. Twoj
Ojciec strasznie to boleśnie odczuwa. Muszę Ci z
przykrością donieść, że bywając często u Twoich
Rodziców widzę coraz bardziej pogarszający się
stan zdrowia Twojego Ojca, który niestety
obecnie wyjeżdża, i czas to gorzej się ma. Muszę

Ci wyraźnie otwarcie napisać, że wybór Twój chybiony, że towarzystwo w jakiem się pono obracasz i niechęć do wystarania się o urlop jest grą, w której z jednej strony ~~zakochany~~ stawką jest Twój wybór a z drugiej zdrowie a nawet życie Twojego Ojca. O Matce, dziadku, Ciotce nie wspominam, nawet, jak się Tobą martwią.
Ja chcę zaznaczyć to tylko, że dziwnie mnie i smutno wydaje się kiedy (od) innych dowiaduję się jak się czasem gdy mogą na dzień tutaj wyjść, to Ty robisz ze siebie jakiegoś nieszczęśliwego stworzenia, a o którym się tylko tyle słyszy że zawsze za mało ma pieniędzy a o przyjeździe do domu nie chce i słyszeć.
Proszę Cię nie kazać mi za złe że Ci to piszę, ale żal mi jest Twoich Rodziców, którzy niepotrzebnie zatruwają sobie i tak dosyć już gorzkie chwile życia.
Mam nadzieję że się zreflektujesz, jeśli już nie do rodziny to „po służbie" przyjedziesz i pomówisz z Rodzicami.

Całuję Cię bardzo serdecznie

Twój

2./I 1919.

